

Powstanie Wielkopolskie

<https://pw.ipn.gov.pl/pwi/historia/przebieg-walk-powstancz/walki-na-frontach-powst/8671,Pierwsza-bitwa-o-SZUBIN-2-8-stycznia-1919-r.html>
2022-11-29, 22:21

Pierwsza bitwa o SZUBIN 2 - 8 stycznia 1919 r.

Marek Rezler

Wkrótce po wybuchu walk powstańczych w Poznaniu szczególne znaczenie uzyskała linia Noteci, oddzielająca Wielkopolskę od Pomorza Zachodniego i silnie zniemczonej Bydgoszczy, stanowiącej poważne zagrożenie dla rozwoju powstania. Już 1 stycznia 1919 roku wyzwolono Nakło – ważny węzeł kolejowy, którym przechodziły transporty niemieckiej armii Ober-Ostu, powracającej do Rzeszy na mocy tzw. umowy białostockiej. Nakło zresztą było później oddane Niemcom na polecenie państw Ententy, które w powstaniu owego „korka” widziały poważne zagrożenie dla stabilizacji sytuacji w tym rejonie. Stoczono też zwycięskie potyczki pod Mroczą, Ślesinem i Wysoką.

W tej sytuacji szczególne znaczenie uzyskały walki na linii Noteci, a front północny stał się najważniejszym frontem powstania wielkopolskiego. Tutaj też, w okolicach Szubina i Chodzieży, doszło w dniach 2–8 stycznia 1919 roku do niemal równoczesnych walk. Będą one omówione oddzielnie, gdyż odcinek szubiński stanie się miejscem intensywnych walk w niedalekiej przyszłości.



Pierwszą próbę opanowania Szubina przeprowadzono 2 stycznia 1919 roku. W nocy z 2 na 3 stycznia żołnierze Grenzschtzu ponownie zajęli miasteczko, a miejscowi powstańcy dołączyli do okolicznych oddziałów. 3 stycznia 1919 r. Niemcy skoncentrowali w Szubinie siły przewidziane do działania w kierunku Żnina i Kcyni. Były to:

- III. batalion Grenzschtzu (dowódca podporucznik Drost),
- pluton artylerii polowej (lekkiej),
- oddział złożony z miejscowych Niemców i okolicznych kolonistów (dowódca podporucznik Manthey).

Razem było to około 380 ludzi, 2 ciężkie i 2 lekkie karabiny maszynowe oraz 2 działa.

W dniu 5 stycznia pod Sobiejuchami doszło do potyczki między oddziałem niemieckim wysłanym w celu odbicia Żnina i oddziałem żnińskim Marcelego Cieślickiego, zakończonej porażką Niemców. W samym Szubinie rozpoczęto internowanie mieszkańców polskiej narodowości i wywożenie ich do Bydgoszczy, a następnie do obozów założonych w Szczecinie Dąbiu i Goleniowie.

Niekorzystny rozwój wydarzeń na odcinku szubińskim zmusił Dowództwo Główne do przygotowania planu zajęcia tego miasteczka i zlikwidowania dokuczliwego garnizonu niemieckiego. Całością akcji miał kierować podpułkownik Kazimierz Grudzielski, dowódca frontu północnego. Do realizacji zadania wyznaczono cztery oddziały powstańcze:

- z Wrześni dowódca Władysław Wiewiórowski
- z Kcyni dowódca Jan Sławiński
- z Gniezna dowódca Stanisław Szaliński (przebywający w Nakle)
- ze Żnina dowódca Marcelego Cieślickiego

Zamierzano zająć miasto koncentrycznym, równoczesnym atakiem z

czterech kierunków: od północy i zachodu powstańcy z Gniezna i Kcyni, od południa – ze Żnina, od wschodu – z Wrześni. Początek ataku zaplanowano na godzinę 8.00 rano 8 stycznia 1919 r.

O wyznaczonym czasie na ustalonych podstawach wyjściowych znalazły się tylko dwa oddziały, kcyńsko – gnieźnieński (atak wzdłuż szosy z Nakła i Kcyni) oraz żniński, wzdłuż szosy ze Żnina. Łącznie było to około 500 ludzi. Oddział wrzesiński Wiewiórowskiego spóźnił się wskutek gołoledzi na szosie.

Mimo niekorzystnej sytuacji i nieobecności powstańców przewidzianych do uderzenia ze wschodu, zdecydowano się na atak – natarcie jednak załamało się w ogniu niemieckiej obrony. Oddział kcyński Józefa Codrowa, który wdarł się do miasteczka ulicą Nakielską, został wyparty kontratakami, z dużymi stratami wśród powstańców. W rezultacie atak grup północno-zachodniej i południowej został odparty. Grupa wschodnia, dowodzona przez W. Wiewiórowskiego, zaatakowała samotnie, już po porażce sąsiadów. I to natarcie zakończyło się niepowodzeniem. Dworca kolejowego nie zdobyto, powstańcy musieli cofnąć się z dużymi stratami. Ranny został m.in. dowódca grupy; wzięty do niewoli, zmarł z ran 13 stycznia w szpitalu w Bydgoszczy.

Próba zdobycia Szubina zakończyła się ciężką porażką powstańców: 23 poległo, 20 było rannych, 92 wzięto do niewoli. Jeszcze 8 stycznia Niemcy zajęli Łabiszyn i Żnin, zabezpieczając w ten sposób przedpole Bydgoszczy.

Najważniejszą przyczyną poniesionej klęski był brak jednolitego dowództwa i współdziałania pomiędzy poszczególnymi grupami. Atakowano rzędami, nie tyralierą, odsłaniano skrzydła, nie zapewniono łączności pomiędzy grupami – zatem popełniono elementarne błędy, które Niemcy natychmiast wykorzystywali, umiejętnie broniąc Szubina. Ze strony niemieckiej występowało bardzo dobre współdziałanie piechoty i artylerii, stosowano manewr ogniem broni maszynowej i dział. Powstańcy poświęceniem i chęcią walki nie byli w stanie zrehabilitować nieudolności dowództwa, które też ponosi pełną odpowiedzialność za klęskę w pierwszej bitwie szubińskiej. W rezultacie walk 8 stycznia nie tylko nie zdobyto miasta, ale oddano inicjatywę w ręce przeciwnika, który

powiększył obszar swego posiadania.

Powiązane informacje

Linia frontu powstańczego z 10 stycznia 1919 r.

Atak na Szubin 8 stycznia 1919 r.

Walka o Chodzież 8 stycznia 1919 r.